

Więcej Kodiaków

#Lotnictwo cywilne 10 czerwca 2011

Zarząd Quest Aircraft poinformował o zwiększeniu produkcji jedynego w swojej ofercie samolotu, pasażersko-transportowego Kodiaka. To kolejny przejaw poprawy sytuacji małych producentów.

Kodiak to samolot krótkiego startu i lądowania dla pilota i 9 pasażerów lub ok. 1 t ładun

Kodiak - stworzony przez weteranów lotnictwa i jednocześnie misjonarzy, pod kątem przewożenia pomocy humanitarnej - cieszy się niesłabnącą przychylnością mediów mimo, że jego produkcja już dawno utraciła wyjątkowych charakter. Tylko nieliczne samoloty trafiły do organizacji charytatywnych. Większość kupiły służby państwowe czy szkoły spadochroniarskie. Powodem jest fakt, że Quest Aircraft jest jedną z tych młodych spółek, której rozwój przerwał kryzys, a mimo tego udało się jej przetrwać.

Pierwszy Kodiak został wyprodukowany w 2007. Rok później zakład w Sandpoint opuściło już 7 Kodiaków, a w rekordowym 2009 - aż 24 egz., co zapewniło obrót w wysokości 31 mln USD.

Niestety, ubiegły rok był wyjątkowo nieudany. Quest przekazał odbiorcom 14 samolotów za 18 mln USD, przy czym gdyby nie wykonanie zamówienia dla rządowej US Fish and Wildlife Service - dotyczące dostawy 9 maszyn - zakład należałoby w ogóle zamknąć. Zarząd musiał jednak zwolnić część pracowników.

Tempo produkcji w ciągu ostatnich 12 miesięcy było bardzo niskie. Przekazano odbiorcom jedynie 5 samolotów w drugiej połowie 2010 oraz 4 egz. do połowy maja bieżącego roku, czyli mniej niż samolot na miesiąc.

Wczoraj nowe władze przedsiębiorstwa poinformowały jednak o zwiększeniu portfela zamówień i tempa produkcji. Nie ujawniono szczegółów, poinformowano jedynie, że przedsięwzięcie zostanie zrealizowane dzięki dofinansowaniu spółki przez nowych inwestorów. Wiązało się to z zatrudnieniem kilku nowych menadżerów i odejściem prezesa, Paula Schallera. Będzie on jedynie doradcą zarządu.



Kodiak to samolot krótkiego startu i lądowania dla pilota i 9 pasażerów lub ok. 1 t ładunku. Napędza go turbośmigłowy silnik Pratt & Whitney Canada PT6A-34 o mocy 750 KM, zapewniając prędkość maksymalną ok. 350 km/h i zasięg rzędu 1900 km / Zdjęcie: Quest Aircraft

Kodiak - stworzony przez weteranów lotnictwa i jednocześnie misjonarzy, pod kątem przewożenia pomocy humanitarnej - cieszy się niestąbną przychylnością mediów mimo, że jego produkcja już dawno utraciła wyjątkowy charakter. Tylko nieliczne samoloty trafiły do organizacji charytatywnych. Większość kupiły służby państwowe czy szkoły spadochroniarskie. Powodem jest fakt, że Quest Aircraft jest jedną z tych młodych spółek, której rozwój przerwał kryzys, a mimo tego udało się jej przetrwać.

Pierwszy Kodiak został wyprodukowany w 2007. Rok później zakład w Sandpoint opuściło już 7 Kodiaków, a w rekordowym 2009 - aż 24 egz., co zapewniło obrót w wysokości 31 mln USD.

Niestety, ubiegły rok był wyjątkowo nieudany. Quest przekazał odbiorcom 14 samolotów za 18 mln USD, przy czym gdyby nie wykonanie zamówienia dla rządowej US Fish and Wildlife Service - dotyczące dostawy 9 maszyn - zakład należałoby w ogóle zamknąć. Zarząd musiał jednak zwolnić część pracowników.

Tempo produkcji w ciągu ostatnich 12 miesięcy było bardzo niskie. Przekazano odbiorcom jedynie 5 samolotów w drugiej połowie 2010 oraz 4 egz. do połowy maja bieżącego roku, czyli mniej niż samolot na miesiąc.

Wczoraj nowe władze przedsiębiorstwa poinformowały jednak o zwiększeniu portfela zamówień i tempa produkcji. Nie ujawniono szczegółów, poinformowano jedynie, że przedsięwzięcie zostanie zrealizowane dzięki dofinansowaniu spółki przez nowych inwestorów. Wiązało się to z zatrudnieniem kilku nowych menadżerów i odejściem prezesa, Paula Schallera. Będzie on jedynie doradcą zarządu.